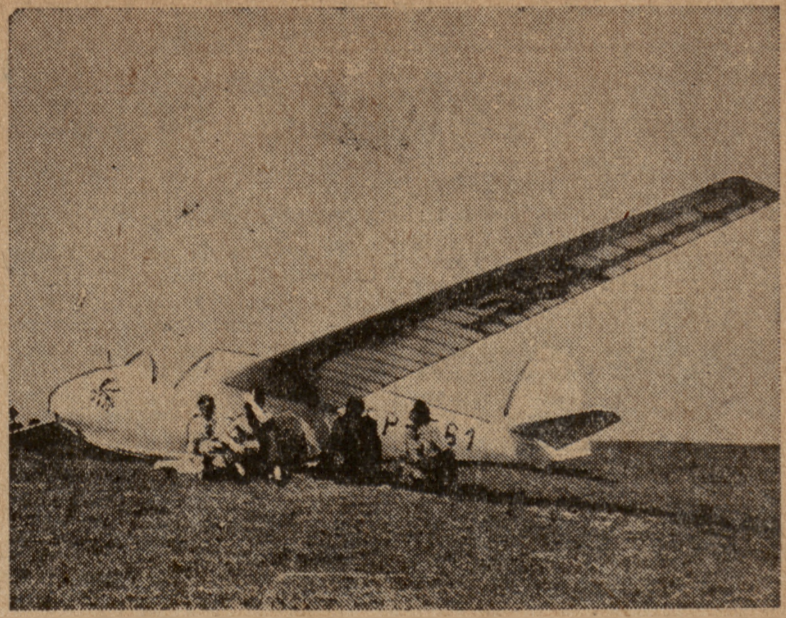


Rok I, Kraków, 29 czerwca 1948 Nr 17

Piłkarz

TYGODNIOWY PRZEGLĄD SPORTOWY

Z ogólnopolskich zawodów szybowcowych



Na górze Zar odbyły się ostatnio ogólnopolskie zawody szybowcowe, z udziałem zawodników polskich i czeskich. Zawody potwierdziły wysoką klasę naszego produkowanego po wojnie sprzętu szybowcowego. — Na zdjęciu jeden z szybowców przed startem.

O tym się nikomu nie śniło...

Niebywała klęska polskiego piłkarstwa w Kopenhadze

Dania-Polska 8:0 (4:0)

Dzień 26 czerwca 1948 roku przejdzie do historii naszych piłkarskich spotkań międzypaństwowych, jako najbardziej feralny dzień w ciągu całego ćwierćwiecza.

Na przestrzeni lat 1921—1948, w którym to czasie nasza najlepsza jedenastka rozegrała 103 oficjalne zawody międzypaństwowe, nasze kroniki piłkarskie nie zanotowały nigdy tak sromotnej porażki, jaką ponieśliśmy 26 czerwca w Kopenhadze, ulegając jedenastce duńskiej 0:8.

Zaledwie dwa razy w historii naszych spotkań międzypaństwowych doznaliśmy wysokocyfrowej porażki: z Jugosławią w roku 1936, przegrywając 3:9 i z tym samym przeciwnikiem w jedenaście lat później — w październiku 1947 roku, gdyśmy na stadionie belgradzkim przegrali 1:7.

To były nasze dwie największe klęski, ale zarówno w pierwszym jak i w drugim spotkaniu, zaznaczyliśmy swoją obecność na boisku strzeleniem przynajmniej honorowej bramki.

26 czerwca 1948 roku w Kopenhadze nie potrafiliśmy uzyskać nawet jednego goala, podczas gdy nasz przeciwnik zdobył ich aż osiem!

Bilans dotychczasowych spotkań międzypaństw. reprezentacji Polski

Rozegrano 104 spotkań (w kraju 45)
wygrano: 36 (w kraju 21)
zremisowano: 20 (w kraju 11)
przegrano: 48 (w kraju 13)
stosunek bramek: 228:242

*

Z Danią graliśmy 4 razy
przegraliśmy 3 razy
wygraliśmy 1 raz
stosunek bramek 6:15

DLACZEGO?...

Na tak wysoką klęskę naszej najlepszej jedenastki złożyło się wiele przyczyn.

Pierwszym kardynalnym błędem, jakie popełnił nasz piłkarski sztab główny była całkowita nieznajomość naszego ostatniego przeciwnika. Dwóch ostatnich spotkań Danii z Norwegią i z Finlandią nie oglądał żaden delegat PZPN-u, gorzej nie otrzymaliśmy żadnych meldunków o istotnej formie piłkarzy duńskich, o ich systemie gry, o technice i o poszczególnych zawodnikach.

Panowało u nas błędne pojęcie, że Duńczycy grają powoli, a tymczasem zaskoczyli nas oni przede wszystkim szybkością, lepszym startem do piłki, a następnie niezwykle wysokim wyszkoleniem technicznym, popartym odpowiednio silnym i celnym strzałem.

Przyczyn klęski kopenhaskiej szukać musimy również i gdzie indziej. Jest rzeczą karygodną wysyłanie na poważne zawody drużyny złożonej z rekonwalescentów, z graczy, którzy po niedawnych kontuzjach i po krótkim treningu wychodzą na boisko i to od razu do zawodów z bardzo silnym przeciwnikiem.

Czy naprawdę nie było następcy na miejsce niewyleczonych po ostatnich kontuzjach Skromnego, Jandudy, Przecherki, Cieślika czy Górskiego?..

A jeśli nie było, to należało mecz z Danią odwołać, a nie wysyłać do Kopenhagi inwalidów, którzy nie potrafili stawić czoła świetnej jedenastce duńskiej...

Argument przemęczenia podróżą, odpada. Od czwartku do soboty było dosyć czasu na odpoczynek, na trening, nawet na „zaaklimatyzowanie" — bo i takim argumentem szafuje się często przy usprawiedliwianiu porażek.

Składanie winy na „pech strzałowy" naszych napastników, a na wyjątkowe szczęście gospodarzy, należy również do kategorii oklepanych frazesów.

Przegraliśmy — bo byliśmy zdecydowanie gorsi od naszego przeciwnika, grającego o dwie klasy lepiej od nas, przegraliśmy — bo w piłce nożnej nie zawsze zdarzają się takie „fuksy" jak np. w meczu Polska — Czechosłowacja gdzie mimo, iż przeciwnik był lepszym od nas, odnieśliśmy zwycięstwo.

JAK GRALI DUŃCZYCY?

Nasz sobotni przeciwnik udowodnił, iż słusznie uchodzi za jednego z faworytów olimpijskiego turnieju piłkarskiego.

Dania doceniając, a nawet przeceniając sobotnie spotkanie narzuciła z miejsca swój system gry, opanowała boisko, spychając Polaków do defensywy i nie pozwalając im na zaczerpnięcie oddechu ani na chwilę. Po przerwie, mając zapewnione zwycięstwo zwolnili tempo, dopuszczając przeciwnika do głosu. Niestety nasi zawodnicy nie potrafili wykorzystać kilku okazji do zdobycia bramki.

Zawodnicy duńscy przewyższający naszych piłkarzy pod każdym względem, wygrywali wszystkie niemal pojedynki, zwłaszcza przy górnych piłkach, które z reguły stawały się zdobyczą wysokich zawodników duńskich. No i wreszcie ostry zaskakujący a przede wszystkim celny strzał napastników, wieńczący każde zagranie ofesywy duńskiej.

Dania nie miała słabych punktów, a na szczególne wyróżnienie zasługują pomocnicy V. i A. Jenssen niezwykle groźni skrzydłowi: Ploger i Preist oraz środkowy napastnik Lundberg.

A POLACY?...

Nasi zawodnicy ustępowali w każdej linii gospodarzom. Obrona grała ambitnie, ale popełniała szereg rażących błędów, które często wykorzystywał przeciwnik, strzelający celnie z każdej nadarzającej się pozycji. Pomoc grała przeciętnie, Pracowitością wyróżnili się w tej linii Waśko i Parpan.



Atak to właściwie tylko sam Cieślik. Kilka niezłych zagrań miał Gracz i Bobula, Przecherka, poza kilkoma ładnymi podaniami niczym się nie wyróżnił, a „inwalida" Górski na środku ataku w ogóle nie dochodził do głosu.

O SAMEJ GRZE NIE MA CO PISAĆ

Każdy atak duński nosił w sobie zarodek bramki. Szczególnie groźne były raidy obu skrzydłowych, którzy sami zapisali się również kilka razy na listę strzelców bramek.

Po przerwie, przy stanie 4:0 przez 20 minut gra się wyrównała, poczem znów do głosu doszli Duńczycy i w przeciągu kilkunastu minut uzyskali dalsze cztery bramki. Jedyny groźny kontratak Polski w tym okresie zakończył się niefortunnym strzałem Cieślika w słupek.

O całkowitym załamaniu drużyny polskiej przy stanie 6:0 świadczy fakt zdobycia dwóch ostatnich bramek w końcowych minutach gry.

Bramki dla Danii zdobyli: Hanssen I — 3, Prest — 3, Hanssen II i Plage po jednej.

Obie drużyny wystąpiły w następujących składach:

Polska: Skromny, Janduda, Barwiński, Waśko, Parpan, Jabłoński II, Przecherka, Gracz, Górski, Cieślik i Bobula.

Dania: Nillsen, Petersen, Baserupp, Pillmark, V. Jenssen, A. Jenssen, Ploger, Hanssen, Lundberg, J. Hanssen i Preist.

Zawody prowadził obiektywnie Norweg Petersen.

Widzów około 40 tysięcy.

Najbliższe spotkania ligowe

W niedzielę, 4 lipca w zawodach o mistrzostwo Klasy Państwowej spotkają się nast. drużyny:

w Krakowie:
Polonia Bt. — Cracovia
AKS — Garbarnia

w Chorzowie:
Wisła — Ruch

w Tarnowie:
ZZK — Tarnovia

w Poznaniu:
Polonia W-wa — Warta

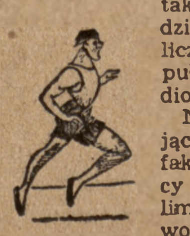
w Łodzi:
Rymer — ŁKS

w Warszawie:
Widzew — Legia

Po eliminacjach w Krakowie

Lekkoatleci walczą o wyjazd na Olimpiadę

Odbyte w Krakowie „Eliminacje przedolimpijskie" naszych najlepszych lekkoatletów, rozczarowały tak speców w tej dziedzinie, jak i dość licznie zgromadzoną publiczność na Stadionie Miejskim.



Najbardziej rzucającym się w oczy był fakt znikomej różnicy formy między „olimpijczykami" a zawodnikami, którzy nie tylko, że nie byli na obozie, ale również nie mieli tak idealnych warunków treningowych.

Raził u naszych olimpijczyków brak dobrego stylu, szlifu, formy i oczywiście dobrych wyników.

Osiągnięto zaledwie jedno jedyne minimum w skoku pań (Nowakowa).

Co zatem obóz dał zawodnikom? Nie można wprawdzie żądać od zawodników cudów, ale jeśli wybrało się najlepszych i pracowano nad nimi kilka miesięcy w bardzo kosztownym obozie, — należy czegoś oczekiwać. Jakichś rezultatów, które by usprawiedliwiły tak wybór zawodników jak i pracę instruktorów.

Po eliminacjach w Łodzi, Warszawie i w Gdańsku w ub. sobotę i niedzielę uczestnicy Obozu gościli w Krakowie rozgrywając zawody, w których wzięli udział również lekkoatleci śląscy i krakowscy.

Powracając do samych zawodów krakowskich, należy podkreślić, że KOZŁA dał dowód, iż potrafi organizować tego rodzaju imprezy. Pierwszy dzień był świetnie zorganizowany. Wszystko szło jak w zegarku.



Nowakowa jest jedyną lekkoatletką, która przekroczyła minimum olimpijskie, skacząc w dal 5,50 m.

Szkoda tylko, że i drugi dzień nie był taki sam, aczkolwiek nie można się uskarżać.

Nowakowa w skoku w dal osiągnęła 5.50.

W tej samej konkurencji dobre rezultaty uzyskuje Moderówna. Wyniki Sinoradzkiej w rzucie oszczepem Dobrzańskiej i Wajsównej w dysku, sprintera Kiszki, Adamczyka w skoku wdal i 10-boju oraz Gierutty świadczą, że zawodnicy ci może najbliższym czasie uzyskają minima

(Dalszy ciąg na stronie 3)

Rewia najlepszych lekkoatletów polskich w Krakowie



Flakowicz...na uzyskała w czasie eliminacji przedolimpijskich w rzucie kulą 11,84 m. Na zdjęciu nasza najlepsza miotaczka w chwili wykonywania rzutu

Co mówi o meczu kpt. Alfus

KPT. ALFUS jest przybity i właściwie nie wie, co ma powiedzieć.

— Tak słabo, a tak źle grającej drużyny Polski, jak długo obserwuję polski futbol, nie widziałem.

Janduda grał tak, jakby grał pierwszy raz w życiu, a Barwiński grał od niego nieco lepiej, ale również słabo.

Pomoc nie zdała egzaminu. Jeszcze jako tako wpisywał się tam Waśko. Jabłoński II zawiódł zupełnie, a Parpan zasłużył najwyżej na dostateczną notę.

Oba skrzydła nasze były na ogół słabe. Lepszy był Bobula. Górski kompletnie zawiódł, a tylko obaj łącznicy Cieślik i Gracz starali się łatać dziury.

Inaczej mówili o grze swojej drużyny dziennikarze duńscy, którzy zgodnie potwierdzali, że tak świetnie grającego zespołu, jakim była drużyna Danii — dawno nie widziano w Kopenhadze.

Wszyscy grali doskonale (bo pozwalali im na to przeciwnicy — przyp. red.) i przede wszystkim strzelali.

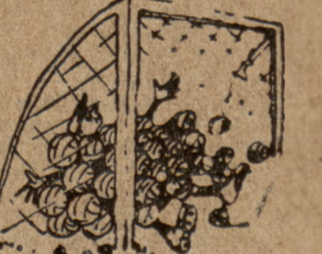
Zdaniem prasy duńskiej Polacy nie zasłużyli na tak wysoką przegraną. Co najmniej cztery bramki były do obrony, a i napastnicy Polski strzelali kilkakrotnie w słupki i obok bramki.

Albania—Jugosławia 0:0

BELGRAD. Rozegrane w Belgradzie międzypaństwowe zawody piłkarskie pomiędzy reprez. Albanii i Jugosławii zakończyły się wynikiem bezbramkowym.

Był to pierwszy mecz Jugosławii w tegorocznych rozgrywkach bałkańsko-środkowo-europejskich.

Z meczu Polska—Dania



Skromny „w akcji"

Jankowski ustanawia nowy rekord toru żużlowego

(Mrrr) Dotychczas przyzwyczailiśmy się, że w Krakowie tylko mecze piłki nożnej ściągają na boisko po parę tysięcy widzów. Tymczasem niedzielne zawody żużlowe, organizowane przez TS Wisłę, zgromadziły przeszło 6 tys. widzów, co było wielką niespodzianką przede wszystkim dla samych organizatorów.



Przyznać należy ,że całe zawody, to jest 12 biegów trzymało w napięciu widzów przez 3 godziny.

Na starcie stanęło w czterech kategoriach

PRZESZŁO 30 ZAWODNIKÓW ZE ŚLĄSKA I Z KRAKOWA.

Zabrakło natomiast zapowiedzianego **Mielocha**, który zadepeszował, że maszyna jego nie jest jeszcze gotowa do wyścigów żużlowych, oraz Ślązaka **Pierchały** z Rybnika, który to podczas otwarcia toru Wisły ustanowił rekord żużla krakowskiego. Pierchała ma maszynę zdefektowaną i niestety do niedzieli nie mógł jej naprawić. A szkoda, gdyż z pewnością doszło by do ciekawego pojedynku między nim a drugim Ślązakiem Jankowskim, który dosłownie oczarował krakowską publiczność.

Jankowski — zawodnik Polonii bytomskiej, jechał w kategorii powyżej 350 ccm i wykazał dobre opanowanie maszyny w tak trudnej konkurencji, jakim jest wyścig torowy. Wygrał on nie tylko w swej kategorii, ale również w przedostatnim wyścigu z wyrównaniem. Jechał na 5 okrążeń toru, dając pozostałym zawodnikom od 30—110 m. przewagi. W przeciągu 2 minut swej jazdy potrafił nie tylko wszystkich wyprzedzić, ale również przynajmniej połowę zdublować.

Zachęcony dobrym wynikiem jechał jedno okrążenie z lotnym startem, pragnąc ustanowić pierwszy rekord toru na jedno okrążenie. **Na koniec wreszcie trzeba o nim powiedzieć, że ustanowił**

NOWY REKORD TORU Z CZASEM 2,8 MIN.,

który należał do Ślązaka Pierchały i wynosił 2,17,9 min.

Jankowski jest, oprócz zawodnika Bruna, jedynym, który posiada licencję międzynarodową tak w kategorii żużlowej jak i torowej.



J. Henek

Z innych zawodników należy wspomnieć młodszego Henka, który w swej kategorii lilioucich maszyn do 125 ccm. jak zwykle triumfował i tym razem ojciec jego Herbert zajął dopiero trzecie miejsce.

W wyższych kategoriach należy wymienić **Schiffnera** ze Śląska, **Rechula** z Wisły i **Drabika** z krakowskiej Garbarni.



H. Henek

Zabrakło oprócz wymienionych wyżej Mielocha i Pierchały, młodego dobrze zapowiadającego się **Gołaczewskiego** z krakowskiej YMCA, **Dragi** z Pogoni katowickiej i dobrego zawodnika z Szopienic **Polaka**, który tamtego roku w Krakowie w Borku Fałęckim zajął szereg pierwszych miejsc.

Organizatorzy zawodów, którzy nawiasem mówiąc spisali się bardzo dobrze, nie zapomnieli zaprosić ze Śląska najlepszego w tej chwili w Polsce **speakera**

ZNAWCĘ SPORTU MOTOCYKLOWEGO REDAKTORA WŁADYSŁAWA PIETRZAKA.

Jego wszechstronne wiadomości z zakresu sportu motocyklowego, elokwencja i dowcip sprawiły, że przez cały czas zawodów bardzo dokładnie nie tylko informował, ale również pouczał widzów krakowskich, którzy zasadniczo dopiero drugi raz oglądają tego rodzaju zawody, organizowane na szeroką skalę.

WYNIKI TECHNICZNE:

W kategorii do 130 ccm: 1) **Henek Jan** (Pogoń Katowice) na DKW 125 — 2,21,3 min. 2) **Żak** (KM Cieszyn)— 2,41,3 min. 3) **Henek Herbert** (Pogoń Katowice) — 2,49,4 min.

W kategorii do 250 ccm. Po dwóch przedbiegach w finale: 1) **Schiffner** (Piast Gliwice) 2,24, 2 min. 2) **Ogonowski** (RKS Związkowiec Kraków) 2,24,8 min. 3) **Sordyl** (Piast Gliwice) 2,36,4 min.

W kategorii do 350 ccm startowało tylko czterech zawodników i na trasie **Rechul** z Wisły łapie defekt i musi zrezygnować z **dalszego kontynuowania** tego wyścigu. Wygrywa więc **Drabik** (Garbarnia) — 2,47,4 min. przed **Michalskim** (Polonia Bytom) w czasie 2,47,6 min. Godzą się jednak powtórzyć bieg już poza konkursem i tym razem wygrywa bezapelacyjnie **Rechul z Wisły** krakowskiej z czasem 2,32,2 min.

W kategorii ponad 350 ccm: 1) **Jankowski (Pogoń Bytom) na Rudge 500 z czasem 2,8 min., bijąc tym samym rekord toru.** 2) **Poroszewski** również z Polonii bytomskiej z czasem 2,28 min. 3) **Jenkot** z krakowskiej Gwardii z czasem 2,32 min.

Najwięcej emocji sprawił wyścig z wyrównaniem. Zwycięża Jankowski z czasem 2,16 min. przed **Rechulem** (2,26,4 min.), **Poroszewskim** (2,28,6 min.) i **Janem Henkiem** (2,30,6 min.).

Jako ostatni wyścig to ustanowienie rekordu toru na jedno okrążenie ze startu lotnego. Jankowski przebył 400 m w czasie 23 sek. Zawodnicy Śląska odjechali do Muchowca na Śląsku gdzie we wtorek odbędą się mistrzostwa okręgu.

Wrzesiński zwycięzcą piątego etapu „Tour de Pologne"

POZNAŃ. W niedzielę odbył się piąty etap wyścigu „Tour de Pologne" na dystansie **Szczecin—Poznań**. Etap ten był najdłuższy ze wszystkich dotychczasowych.

Wystartowało 45 zawodników, — przy czym Keberle (Czechosłowacja) startował poza konkursem. Na pierwszych 40 km aż 20 zawodników łapie defekty. Po przejechaniu tego dystansu czołówka liczy zaledwie 6 zawodników.

W trzech godzinach czołówka przebyła 105 km, a w czterech — 142 km, jadąc z wiatrem po b. dobrej szosie.

Na 50 km przed Poznaniem czołówka w składzie Wójcik, Wrzesiński, Grzelak, Veverka i Keberle — miała 3 i pół minuty przewagi nad drugą grupą, w której jechali: Pietraszewski, Stolarczyk i Madl.

Na stadion w Poznaniu wpadło pięciu zawodników w czołówce. — Przy wjeździe na bieżnię jadący na drugiej pozycji przewrócił się i w rezultacie zajął piąte miejsce.

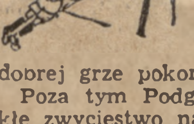
Pierwsze miejsce zajął Wrzesiński w czasie 5:46,10 godz. przed Veverką, Keberle (poza konkursem), Grzelakiem i Wójcikiem.

Po pięciu etapach w klasyfikacji drużynowej **prowadzi Polska I z łącznym czasem — 57:42,29 godz. przed Polską II i Szwecją.**

W klasyfikacji indywidualnej na pierwszym miejscu po pięciu etapach znajduje się **Wójcik — 29:11,52 przed Wrzesińskim, Kapiakiem, Pietraszewskim i Rydmarkiem.**

Spotkania towarzyskie

(as) W dniu wczorajszym rozegrano szereg spotkań towarzyskich.



Największą niespodziankę w tych spotkaniach sprawiła C-klasowa drużyna Czarnochowic, która po dobrej grze pokonała Wieczystą.

Poza tym Podgórze uzyskało nikłe zwycięstwo nad Skawinką oraz Kobierzanka wygrała z silnym zespołem krakowskich tramwajarzy.

Poszczególne wyniki są następujące:

PODGÓRZE—SKAWINKA 1:0 (1:0)

SKAWINA (cw). Mimo wielkiej przewagi Skawinki gospodarze zeszli z boiska pokonani dzięki nieudolności strzelców w linii ataku. Bramkę dla Podgórza uzyskał Pałczyński.

CZARNOCHOWICE—WIECZYSTA 6:4 (4:2)

CZARNOCHOWICE (bs). Rozegrane spotkanie piłkarskie pomiędzy miejscową drużyną Czarnochowic a Wieczystą z Krakowa zakończyło się sensacyjnym zwycięstwem gospodarzy w stosunku 6:4.

Gospodarze zagrali ambitnie i po interesującej grze odnieśli wielki sukces, do którego w dużej mierze przyczynił się bardzo dobry bramkarz Wesołowski.

Sędziował p. Bielecki b. dobrze.

SPOŁEM (Kraków)— GZKS (Wieliczka) 3:2 (1:1)

WIELICZKA (ks). Mistrz grupy IV w C-klasie pokonał w spotkaniu towarzyskim GZKS Wieliczkę 3:2, zdobywając bramki przez Perza dwie i Jarockiego jedną.

Dla pokonanych bramkę strzelił Borowiec, druga zaś była samobójcza.

KOBIERZANKA—TRAMWAJ 2:0 (1:0)

KOBIERZYN (ds). Po obustronnie ładnej grze Kobierzanka pokonała gości w stosunku 2:0 (1:0). Obie bramki dla zwycięzców zdobył Macała.

W przedmeczu juniorzy Kobierzanki pokonali juniorów Tramwaju 5:2 (4:0), uzyskując bramki przez Suwaja trzy oraz Bielę i Wcisłę po jednej.

Sędzia p. Krzynowek — dobry.

GDÓW—RKS NOWY (Kraków) 2:0 (0:0)

GDÓW (cs). Gospodarze zagrali nadzwyczaj ambitnie i odnieśli zasłużone zwycięstwo, zdobywając bramki przez: Zastawniaka IV oraz Jachera.

PRĄDNICKI—WOLANKA 4:2 (2:1)

(ds) Gra równorzędna i wynik na ogół nie odpowiada przebiegowi gry. Dla pokonanych bramki strzelili: Bielecki i Suder po jednej.

ZZK OLSZA—RKS GRZEGÓRZKI 6:1 (4:0)

(bs) Zawody o przechodni puchar dzielnicowy prowadzone były obustronnie bardzo ambitnie i fair.

Sędzia p. Stanek b. dobry.

POCZTOWY KS—MYDLNICZANKA 3:2 (1:1)

MYDLNIKI (cs). Pocztowy zagrał w osłabionym składzie.

Dla zwycięzców bramki zdobyli: Nazimek 2 i Wójcik. Poza nimi wyróżnili się: Kosiński i Tomczyk. Dla Mydlniczanki bramkę strzelił śr. napastnik oraz jedna padła ze strzału samobójczego.

Sędzia p. Rutkowski jun. — b. dobry.

CRACOVIA I B — RABA (DOBCZYCE) 4:0 (3:0)

Drużyna Cracovii zasilona czterema graczami ligowymi pokonało po pięknej grze gospodarzy, zdobywając bramki przez Nowaka, Radonia i Jędrzejewskiego 2.

Finałowe zawody o mistrzostwo kl. „B"

BIEŻANOWIANKA—WOLANIA 2:1 (1:0)

(kw) Po wygranej z Łobzowianką należało się spodziewać łatwego zwycięstwa gospodarzy na swoim terenie. **Bieżanowianka** zawiodła jednak oczekiwania sympatyków a **zawody rozegrała nieudolnie.** Atak jej był najsłabszą częścią drużyny, której jak zwykle na poziomie zagrał **Madej W. w pomocy** i obrona. Bramki dla Bieżanowianki uzyskał **Kolasa dwie**, a dla **Wolanii Liszka z karnego.** W Wolanii na wyróżnienie zasługuje bramkarz **Paciorek i Liszka w ataku.** Sędziował **p. Pałka b. dobrze** przy około **2 tys. widzów.**

Spotkania o mistrz kl. B.

KROWODRZA—WIELICZANKA 3:2 (2:0)

(a. w) Do przerwy gra żywa prowadzona z przewagą Krowodrzy. Po pauzie Wieliczanka bardzo często fauluje, a publiczność zdała egzamin niesportowego zachowania się oklaskując wyczyny swoich pupilów.

Bramki dla Krowodrzy zdobyli: **Zugaj, Rajtar najlepszy zawodnik na boisku, i Czerny.**

Dla Wieliczanki po bramce strzelili **Ochoński i Kunysz.**

Sędziował **p. Rogowski** b. dobrze

MILICYJNY—RAKOWICZANKA 4:0 (2:0)

(cw) Drużyna Milicyjnego zagrała to spotkanie bardzo dobrze i zwyciężyła zasłużenie. Na skutek porażki Rakowiczanka straciła szanse na utrzymanie się w B klasie.

Turniej Nadwiślanu o puchar prez. Dziwlika

(AW). Na stadionie Nadwiślanu rozegrano w dniu wczorajszym zawody o puchar wiceprez. Dziwlika z udziałem **Zwierzynieckiego, Dąbskiego, Nadwiślanu i Płaszowianki.**

Jako pierwsze spotkały się drużyny Zwierzynieckiego i Nadwiślanu.

Zawody stały na niezłym poziomie i przyniosły nieoczekiwane, ale zasłużone zwycięstwo drużynie **Nadwiślanu w stosunku 4:1 (1:1).**

Drużyna Nadwiślanu zagrała b. ambitnie.

Bramki dla Nadwiślanu zdobyli **Sarna 3, Wolfinger 1,** dla Zwierzynieckiego **Wawrzusiak** z rzutu wolnego.

Drugi mecz między Dąbskim a Płaszowianką stał na niezłym poziomie, a drużyną zdecydowanie lepszą była Płaszowianka, którą sędzia p. Gołębski wybitnie skrzywdził (odgwizdując rzuty sędziowskie zamiast rzutów karnych).

Zawody zakończyły się zwycięstwem **Dąbskiego 3:2 (2:2).**

Bramki dla Dąbskiego uzyskali **Kumela, Budziakowski i Kolin** po jednej, zaś dla Płaszowianki **Sroka I i Sroka II** po jednej.

Finałowe spotkanie pomiędzy Nadwiślanem a Dąbskim **odbędzie się we wtorek 29 bm.**

Dwa występy hokeistów austriackich w Polsce

Pierwszy występ hokeistów austriackich w Polsce zakończył się ich dwukrotnym zwycięstwem.

W pierwszym dniu **reprezentacja Austrii pokonała reprezentację Polski w stosunku 2:0.**

W drugim dniu ta sama reprezentacja, występująca **pod nazwą Wiednia**, rozegrała spotkanie z **drużyną Poznania, wygrywając zasłużenie 4:0 (2:0).**

Zawody te, ja kto było zresztą do przewidzenia, zakończyły się zwycięstwem gości, którzy reprezentują wysoką klasę i są w tej chwili lepsi od Czechów, którzy w ub. tygodniu wygrali z Polską w Pradze 2:1.

Bramki dla Wiednia zdobył Nowak, również hokeista na lodzie 3, oraz Knoll 1.

S[illegible]ował Niederle (Wiedeń) i Pa[illegible] (Poznań).

Mistrzostwa Okręgu Krakowskiego w pływaniu

Duża ilość imprez sportowych w dniach 26 i 27 bm. zmusiły Krak. OZP do odwołania mistrzostw Okręgu w klasach: drugiej i trzeciej a rozegrania **w dniach 28 i 29 bm. jedynie**

MISTRZOSTW OKRĘGU W KLASIE I-SZEJ,

a więc najsilniejszej. W pozostałych klasach mistrzostwa odbędą się w terminie późniejszym.



Mistrzostwa Okręgu klasy I-szej zapowiadają się ciekawie. W konkurencjach panów dojdzie niewątpliwie do b. ciekawych pojedynków między **Jakubowskim, Ciężkim i Kękusiem I** (na ostatnich zawodach różnica pomiędzy pierwszym a trzecim była minimalna), przy czym wyniki osiągnięte zakwalifikują ich na pewno na listę 10 najlepszych pływaków Polski. Pierwsze miejsca Kity i Kowalskiego W. zdają się być nie zagrożone.

Wśród pływaczek nie do pokonania na gruncie krakowskim Florczyk w stylu dowolnym (czasy osiągane przez tę zawodniczkę stawiają ją na pierwszym miejscu w Polsce) i Dobranowska w stylu klasycznym, stoczą zaciętą walkę w stylu na wznak z Górską, najlepszą grzbiecistką Krakowa, która będzie również groźną przeciwniczką Dobranowskiej na 100 m styl. klasycznym.

Interesująco zapowiadają się sztafety, które zadecydują czy Cracovia czy Wisła zdobędzie największą ilość punktów w klasie I-szej i pierwsze miejsce w początkowej fazie Mistrzostw Okręgu.

Początek zawodów w dniu dzisiejszym o godz. 17 na pływalni Stadionu Miejskiego.

Trójmecz tenisowy juniorów

(as). Z inicjatywy Polskiego Związku Tenisowego zorganizowano w niedzielę na kortach Cracovii trójmecz tenisowy juniorów z udziałem najlepszych rakiet Warszawy, Śląska i Krakowa.

W wczorajszych zawodach grą swoją wyróżnili się przede wszystkim: ofensywnie grający mistrz Polski **Kudliński, oraz wicemistrz Polski Radzio.** Poza nimi bardzo dobrze zagrali zawodnicy śląscy **Licis i Magierówna**, która odniosła cenne zwycięstwo w spotkaniu z Kubalanką (Kraków), wykazującą przede wszystkim brak należytego startu do piłek.

Z zawodników krakowskich **Kozłowski** zdecydowanie wygrał z Cieszewskim ze Śląska. **Christ** pomimo, iż wczoraj nie stawił należytego oporu dobrze usposobionemu Kudlińskiemu odegra przypuszczalnie dużą rolę w dalszych spotkaniach. Wreszcie trzeci zawodnik krakowski **Wójcicki** grając ambitnie ale bardzo nerwowo, uległ po 2-setowej walce Licisowi.

Wyniki techniczne przedstawiają się następująco:

Radzio (Warszawa)—Kozłowski (Kr) 6:2, 6:4.

Kudliński (W-wa)—Christ (Kr) 6:3, 6:3.

Licis (Śląsk) Wójcicki (Kr) 6:3. 6:4.

Kudliński (W-wa)—Cieszewski (Śl.) 6:0, 6:3.

Magierówna (Śl.)—Kubalanka (Kr) 6:4, 2:6, 6:4.

Kozłowski (Kr)—Cieszewski (Śl.) 6:2, 6:1.

Gra podwójna: Kudliński, Radzio (W-wa)—Licis, Cieszewski (Śl.) 6:4, 6:4.

Organizacja zawodów bardzo sprawna.

Dalszy ciąg tych interesujących zawodów odbędzie się w poniedziałek, tj. 28 o godzinie 16.30, oraz we wtorek (29 bm.) o godzinie 10 na kortach KS Cracovii. Rozegrane zostaną dalsze gry pojedyncze oraz gry podwójne i mieszane.

Joe Louis nadal niepokonany

NOWY JORK. Spotkanie pięściarskie o tytuł mistrza świata wagi ciężkiej między Joe Louisem a Joe Walcottem zakończyło się zwycięstwem Louisa, który znokautował swojego przeciwnika w 11 rundzie.



Do 10 rundy karty punktowe trzech sędziów przedstawiały się następująco: sędzia **Fullam:** 5 rund dla Louisa, 2 — dla Walcotta, 3 — remisowe; **Barness:** 3 dla Louisa, 6 dla Walcotta, 1 remisowa; **O'Sullivan:** 4 dla Louisa, 5 dla Walcotta i remisowa.

Spotkanie rozpoczyna Louis gwałtownymi atakami i wygrywa zdecydowanie pierwsze dwie rundy. W trzeciej Walcott rozcina Louisowi brew nad lewym okiem, a następnie rzuca go prawym sierpowym na moment na deski i wygrywa rundę. — Czwarte starcie przynosi ostrą wymianę ciosów i jest wyrównane. Piąte i szóste wygrywa Walcott, trafiając niebezpiecznie kilka razy mistrza świata. W trzech ostatnich starciach, Louis zdobywa przewagę, a w 11 zapędza przeciwnika na liny i dwoma ciosami — lewym i prawym sierpowym nokautuje Walcotta na 4 sekundy przed końcem rundy.

Po meczu mistrz świata oświadczył, że jest to jego ostatnia walka i definitywnie wycofuje się z ringu. Walcott powiedział po walce z uśmiechem: **„Louis jest wciąż jeszcze wielkim mistrzem".**

Spotkanie odbyło się na stadionie „Yankee" w Nowym Jorku i zgromadziło 42.[illegible]57 widzów. Wpływ ze sprzedanych biletów wyniósł 841.739 dolarów, z czego Louis otrzyma 252 tys., **a Walcott około 125 tys. Poza tym około 100 tys. dolarów wpłynie za transmisję radiową i telewizyjną.**

Spotkanie Louis—Walcott było 25 z kolei walką Louisa o tytuł mistrza świata wagi ciężkiej w ciągu ostatnich 11 lat

Lekkoatleci walczą o wyjazd na Olimpiadę

(Ciąg dalszy ze strony 1)

klasyfikujące ich na wyjazd do Londynu. Na długich dystansach najlepszym jest Kielas, który wygrał 10 tys. m prowadząc od startu.

Z zawodników krakowskich najlepiej wypadli: **Widerski**, który osiągnął najlepszy czas na 1.500 m w bież sezonie. **Mitan** i **Puzio**.

Szczegółowe wyniki zawodów:

Panowie: 10 m: 1) Kiszka 10.8, 2) Lipski 10.9, 3) Buhl 11.0.

200 m — 1) Lipski 22.3, 2) Buhl 23,?, 3) Będkowski 23.3.

400 m — 1) Buhl 51,9, 2) Puzio 53.8.

800 m — 1) Wideł 2.02,1, 2) Dychto 2.03.6, 3) Niemczyk 2.05.7.

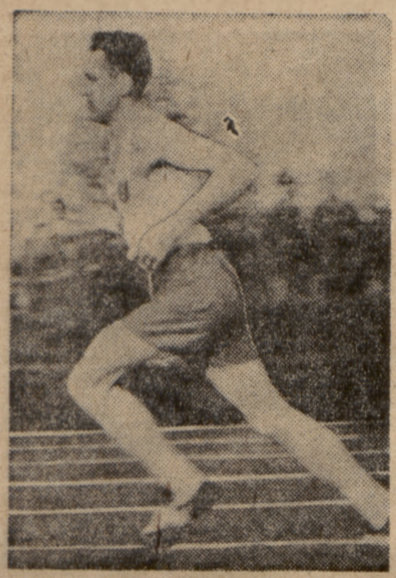
1.500 m — 1) Widerski 4.07.2, 2) Kwapień 4.08,2, 3) Dychto 4.12,4.

3000 m z przeszkodami — 1) Boniecki 10.08,4, 2) Biernat 10.09,2, 3) Feryniec 10,25,9.

10.000 m — 1) Kielas 32.10,8, 2) Więcek E. 34.36,2, 3) Więcek A. 35.01.2.

4×100 m — 1) Obóz (Kiszka, Lipski, Widerski, Buhl) **44,2**, 2) Cracovia 46.9, 3) Wisła 47,4.

110 płotki — 1) Adamczyk 15.3, 2) Gierutto 16.1, 3) Hojnik 19.



Kielas, nasz najlepszy długodystansowiec uzyskał w biegu na 10 km czas: 32:10,8 min.

400 m płotki — 1) Puzio 59,1, 2) Wąsowski 59, 4.

Skok w dal: 1) Adamczyk 7.04 m. 2) Kiszka **6,74**, 3) Gierutto **6,53**.

Skok wzwyż — 1) Gierutto 179, 2) Dręgiewicz 176.

Tyczka — 1) Adamczyk **360**, 2) Gierutto 328.

Rzut dyskiem — 1) Gierutto 42,12, 2) Makulec 39,91, 3) Adamczyk 37,60.

Rzut oszczepem — 1) Gierutto 55,34, 2) Płatek 49,75, 3) Adamczyk 48.98.

Pchnięcie kulą — 1) Gierutto 14.58, 2) Makulec 13,31.

W konkurencjach 10-boju walczyli ze sobą dwaj najlepsi zawodnicy w tej konkurencji. Zwyciężył Adamczyk zdobywając **3.193 pkt.** przed Gieruttą 3.149.

PANIE: 100 m — 1) Moderówna 12,6, 2) Hejducka 12,9, 3) Słomczewska 12,9.

200 m — 1) Gembolisówna 26.8, 2) Słomczewska 27.1, 3) Grockówna 27.6.



... przerywa taśmę w biegu na 400 m, w którym odniósł zwycięstwo nad Puziem

80 m płotki — 1) Mitan 12,6.

4×100 m — 1) Obóz (Mitan, Słomczewska, Moderówna Hejducka) 51.3, 2) HKS 54,7, 3) Wisla 55,4.

Dysk. 1) Dobrzańska 38.09 — 2) Wajsówna 38,04 — 3) Łaptaś 32.90.

Kula. 1) Flakowicz 11,84 — 2) Wajsówna 10,92 — 3) Łaptaś 10,03.

Oszczep. 1) Sinoradzka 39,64 — 2) Stachowicz 38,09 — 3) Bulżanka.

Skok wzwyż: 1) Mitan 140, 2) Nowakowa 135.

Skok w dal. 1) Nowakowa 550 — 2) Moderówna 534 — 3) Gburków-

Zadowalniające są wyniki Nowakowej. Moderównej brak do minimum w skoku w dal 6 cm., Adamczykowi 1 cm. Adamczyk wydaje się być **pewnym kandydatem na wyjazd.** Zawodnik ten, o ile poprawi swoje osiągnięcia w rzutach dyskiem i oszczepem, ma wiele szans na zajęcie punktowanego miejsca w dziesięcioboju. Dobre wyniki mają również nasze dyskobolki **Dobrzańska i Wajsówna.**

Według informacji kierownika Obozu Przedolimpijskiego p. Grzesika, na olimpiadę wyjedzie **9 osób.** Skład tej drużyny nie jest jeszcze ustalony. Naszym zdaniem powinni jechać: **Adamczyk, Gierutto, Łomocki, Kiszka**, a z pań: **Dobrzańska, Wajsówna, Sinoradzka, Nowakowa i Moderówna.**

Ostateczną eliminacją będą **mistrzostwa Polski**, które odbędą się w dniach 10 i 11 lipca. Po mistrzostwach tych zostanie ustalony ostateczny skład naszej reprezentacji.

Szkoda tylko, że doskonały speaker P. R. p. T. Oszast, miał tym razem za mało humoru. **T. T.**

Co mówią nasi „obozowicze"

Eliminacje olimpijskie zakończone. Jesteśmy trochę rozczarowani wynikami obozowiczów z Olsztyna. Po cichu każdy liczył, że padną jakieś rekordy...

Posłuchajmy jednak, co mówią oni sami!

JADZIA WAJSÓWNA SIĘ MARTWI...

— Utknęłam jakoś na 37 i nie da się nic więcej wypracować. A tak dobrze na wiosnę się zapowiadało! Poza treningiem dużo czasu pochłania mi praca zawodowa, dom, dzieci..., młodszy synek kopie zawzięcie piłkę.

— A co sądzi pani o obozie olsztyńskim?

— Obóz oszlifował trochę styl, wdrożył do systematycznej pracy i... niepotrzebnie spodziewano się jakichś nadzwyczajnych wyników. Przecież cudów w sporcie nie ma!

Nowakową chwytamy na obiedzie. Jest oczywiście uradowana. Tylko ona jedna

OSIĄGNĘŁA MINIMUM OLIMPIJSKIE.

— Wynik w skoku to nie tylko moja zasługa — powiada. Zawdzięczam go również mojemu... mężowi! (?) Jest on moim trenerem.

Na obóz do Olsztyna tylko dojeżdżałam (może dlatego właśnie sukces! — przyp. red.).

Trening, jaki tam przeprowadzałam, był stanowczo dla mnie męczący. Po półrocznym obozie koncentracyjnym (Ostrów Wielkop.) nabawiłam się reumatyzmu, a chcąc mieć dobre wyniki, muszę na siebie bardzo uważać.

Chciałabym osiągnąć jeszcze lepsze rezultaty, bo wiem, że stać mnie na to. Skakałam już przecież (na treningu) 5.60 m w Czechosłowacji.

MODERÓWNA JEST Z OBOZU NAJWIĘCEJ ZADOWOLONA,

— Było tam bardzo miło i wesoło. A co robiłyśmy kawałów... Dużo, bardzo dużo było na obozie wesołych momentów.

Na obozie byłam w sumie może miesiąc. Wyniki krakowskie są moimi rekordami życiowymi.

ADAMCZYK JEST POWAŻNIE ZMARTWIONY.

Na wszystkie pytania odpowiada krótko: tak lub nie!

Z obozu jest zadowolony, bo dużo nad sobą pracował, ale z wyników nie jest zadowolony! Obiecuje poprawę wyników.

Wszyscy zresztą zawodnicy obiecują poprawę swych wyników, tylko... nie powiedzieli kiedy. *D. S.*

Zawody lekkoatletyczne Śląsk—Kraków we wtorek

(dz) W najbliższy wtorek, 29 bm. odbędą się w Katowicach zawody lekkoatletyczne pomiędzy reprezentacjami Krakowa i Śląska. Do rozgrywek tych Kraków wystąpi w następującym składzie:

PANIE:

100 m — **Białkowska, Makowiecka**
200 m — **Wolańska, Legutko**
800 m — **Grabczyńska, Bulżanka**
Sztafeta 4×100 — **Mitan, Białkowska, Legutko, Gorzkowska.**
Skok wzwyż — **Mitan, Kwinta**
Skok w dal — **Legutko, Gorzkowska**
Pchnięcie kulą — **Klimowska, Łaptaś**
Rzut dyskiem — **Stachowicz, Łaptaś**
Rzut oszczepem — **Stachowicz, Klimowska.**

PANOWIE:

100 m — **Filipek, Włodarczyk**
110 m płotki — **Dręglewicz, Sękowski**
400 m — **Puzio, Wideł**
1.500 m — **Widerski, Szymański**
5.000 m — **Kwapień, Więcek II.**
Sztafeta 4×100 m — **Puzio, Włodarczyk, Serafini, Filipek**
Sztafeta olimpijska — **Wideł, Filipek, Serafini, Puzio**
400 m płotki — **Puzio, Wideł**
Pchnięcie kulą i rzut dyskiem — **Makulec, Słowik**
Rzut młotem — **Jasiński, Makulec**
Rzut oszczepem — **Kurek, Płotek (Słowik)**
Skok wzwyż: **Dręglewicz, Senkowicz**
Skok w dal: — **Serafini, [illegible]**

Dwudziestka kandydatów na ligowców walczy o awans

Wyniki rozgrywek eliminacyjnych o wejście do ligi

GRUPA I:
Chełmek—Polonia (Przem.) 5:0
Skra—RKS Zagłębie 2:1

GRUPA II:
Pomorzanin—RKS Szombierki 2:1
Legia (Krosno)—Baildon 3:2

GRUPA III:
Gwardia (Szczec.)—Pafawag 2:1
Ostrovia—Radomiak 2:2

GRUPA IV:
Ognisko—Wici (Białystok) 6:1
PTC—Gwardia (Kielce) 0:0

GRUPA V:
Bzura—Lublinianka 2:2
Lechia—Gwardia (Olszt.) 7:2.

W dniu wczorajszym rozegrano w całej niemal Polsce eliminacyjne zawody oawans do I i II Ligi piłkarskiej.

Z dziesięciu rozegranych spotkań na uwagę zasługują: wynik Pomorzanina z Szombierkami 2:1, zwycięstwo Chełmka nad Polonią przemyską, a przede wszystkim zwycięstwo Legii z Krosna nad Baildonem.

Wyniki poszczególnych spotkań przedstawiają się następująco:

Chełmek — Polonia (Przemyśl) 5:0 (1:0)

PRZEMYŚL (Tel. wł.) W dniu wczorajszym rozegrano w Przemyślu pierwsze spotkanie w grupie pierwszej o wejście do Klasy Państwowej, pomiędzy **Chełmkiem a miejscową Polonią**, które zakończyło się zwycięstwem gości w stosunku 5:0.

Do pauzy łekka przewaga Chełmka, dla którego bramkę zdobył wspaniałym strzałem **Zatorski III.** Po przerwie Chełmek demonstruje grę stojącą na bardzo dobrym poziomie, czym też uzyskuje sobie ogromne uznanie licznie zgromadzonej publiczności. Dalsze bramki strzelili: **Zatorski III 2, Obtułowicz i Marczak po jednej.**

Zawody prowadził **Madej z Lublina** b. dobrze.

Legia (Krosno) — Baildon 3:2 (2:1)

KROSNO (Pez). Wbrew ogólnym przewidywaniom mecz o wejście do ligi rozegrany w Krośnie między Baildonem z Katowic a krośnieńską Legią zakończył się zwycięstwem Legii.

Doskonale w tym spotkaniu zagrał Śliwiński (Legia) w bramce.

Bramki dla Legii strzelił **Pelepyszyn 3, dla pokonanych: Cichy i Szymura po jednej.** Gra Baildonu po przerwie b. ostra. Sędziował b. dobrze p. Kulczyk z Tarnowa. Widzów 3 tys.

Gwardia (Szczecin)—Pafawag Wrocław 2:1 (0:0)

WROCŁAW. Równorzędna gra obu drużyn do przerwy, nie wskazywała na zwycięstwo Gwardii. Tylko lepszej dyspozycji strzałowej swych napastników zawdzięcza Gwardia zwycięski wynik.

Bramki dla Gwardii zdobył **Małyszkiewicz obie**, zaś dla **Pafawagu — Jenszke.** Sędziował Fiszer z Poznania.

Bzura Chodaków—Lublinianka 2:2 (0:2)

WARSZAWA. Przewaga Lublinianki do przerwy, nie zapewniła jej zwycięstwa, gdyż Bzura dopiero po pauzie rozegrała się na dobre i mając wybitną przewagę mogła nawet uzyskać zwycięstwo.

Ostrovia—Radomiak 2:2 (2:2)

POZNAŃ. Do przerwy gra była wyrównaną i bramki dla Ostrovii padły ze strzałów Młynarka. Radomiak zdobył swe bramki ze strzałów środkowego napastnika i lewoskrzydłowego.

PTC Pabianice—Gwardia Kielce 0:0

ŁÓDŹ. Słaba gra obu drużyn, u który zawiodły strzałowo oba ataki. Bramkarze nie mieli prawie nic do roboty, a za to linie obrońców spisywały się dobrze.

Ognisko Siedlce — „Wici" Białystok 6:1 (4:1)

SIEDLCE. Ognisko, które swego czasu dostało od Wisły krakowskiej porządną porcję 21:0, zaaplikowało drużynie Wici 6 bramek. Można sobie wyobrazić poziom gry białostockiej drużyny, tym bardziej, że gra stała na niezbyt wysokim poziomie.

Lechia Gdańsk — Gwardia Olsztyn 7:2 (4:0)

OLSZTYN. Lechia gdańska zagrała ten mecz zupełnie dobrze. Przeciwnik nie był zbyt groźny, lecz za to szybki. Zwycięstwo Lechii zasłużone i nawet za niskie.

Skra (Częstochowa)—Zagłębie (Dąbrowa) 2:1 (0:1)

DĄBROWA. Mecz na słabym poziomie, grany przy tym niepotrzebnie zbyt ostro. Zagłębie, które prowadziło do przerwy, opadło ze sił po pauzie. Znać na drużynie przemęczenie rozgrywkami A-klasowymi. Bramki zdobyli dla Skry: **Bulski i Jędrzejewski.** Dla Zagłębia **Teichman.** Sędziował bardzo dobrze Nowak z Bytomia.

Pomorzanin — Szombierki 2:1 (2:0)

BYTOM. Zasłużone zwycięstwo Pomorzanina, który swe bramki uzyskał już przed pauzą przez **Małkowskiego i Kamińskiego.** Dla Szombierek bramkę uzyskał **Czepionka.** Sędziował dobrze Chycki z Sosnowca.

Żamirski zwycięża w biegu o puchar „Echa Dnia"

Przy pięknej pogodzie rozegrany został w Przemyślu wielki bieg na przełaj o puchar redakcji „Echa Dnia".

Organizacja biegu doskonała.

Sam bieg cieszył się olbrzymim powodzeniem, co świadczy, że Przemyśl rozumie znaczenie sportu, a przede wszystkim lekkiej atletyki.

Zawodnicy wystartowali do biegu punktualnie o godz. 11.15.

Wyniki biegu: 1) **Zamirski R.** (Polonia), 2) **Błodnica** (SKS Jarosław), 3) **Czarwanek** (Czuwaj), 4) **Mathe** (SKS Jarosław), 5) Grzegorczyk (Błyskawica), 6) Ochalski (Czuwaj), 7) Ramocki (Polonia), 8) Zawadzki (Błyskawica), 9) Stypułkowski (Czuwaj).

Szczegóły biegu znajdą czytelnicy w jednym z następnych numerów.

Dalsze wyniki w Wimbledonie

LONDYN. Sensacje, jakie miały miejsce w czasie ostatnich rozgrywek międzynarodowego turnieju tenisowego o mistrzostwo Wimbledonu sprawiły, że na stadion przybyła rekordowa ilość ponad 10 tys. widzów. Rozegrane dalsze spotkania przyniosły następujące wyniki:

W 3 rundzie gry podwójnej pań para amerykańska Brough, Du Pont pokonała parę Müller, Cummers (Płd. Afryka) 6:2, 6:4.

Gra pojedyncza mężczyzn 4 runda: Falkenburg (USA) — Sedgman (Australia) 6:1, 6:2, 6:4; Patty (USA) — Meredith (Anglia) 6:3, 6:3, 8:6. **Asboth (Węgry) wyeliminował rozstawionego jako nr 8 Sturgessa** (Płd. Afryka), wygrywając w 5-ciu sentach 2:6, 9:7, 7:5, 2:6, 6:1. Mottram (Anglia) — Washer (Belgia) 10:8, 6:1, 7:5; Bromwich — Van Swoll (Holandia) 6:4, 6:4, 6:1.

Porażki polskich koszykarzy w Sofii

SOFIA. W Sofii rozpoczął się międzynarodowy turniej koszykówki o mistrzostwo państw uczestniczących w Igrzyskach Bałkańsko-Środkowo-Europejskich. W turnieju uczestniczą reprezentacje: Polski, Jugosławi, Rumunii, Węgier, Czechosłowacji, Albanii, Bułgarii i Triestu. Rozgrywki odbywają się w konkurencji męskiej i kobiecej.

Ze względu na niepewną pogodę organizatorzy zrezygnowali z uroczystego otwarcia zawodów i przystąpiono od razu do rozegrania spotkań. W inauguracyjnym meczu w konkurencji kobiecej **Jugosławia odniosła zwycięstwo nad reprezentacją Bułgarii w stosunku 28:20.**

Następnie rozegrano mecz w konkurencji męskiej między **Węgrami i Triestem.** W spotkaniu tym zdecydowaną przewagę mieli Węgrzy, **którzy zwyciężyli w stosunku 36:15** [illegible] ważniejszych pretendentów do zajęcia pierwszego miejsca w turnieju.

Obie drużyny polskie spotkały się z reprezentacjami Węgier, pretendentami do zajęcia pierwszego miejsca w turnieju. **Męski zespół polski przegrał z Węgrami 24:31, a drużyna żeńska uległa przeciwniczkom 35:42.**

Dalsze spotkania zespołów męskich przyniosły następujące wyniki: Czechosłowacja pokonała Bułgarię 37:27, Jugosławia odniosła rekordowe zwycięstwo nad Albanią w stosunku 112:15, Rumunia wygrała z reprezentacją Triestu 36:27.

W rozgrywkach kobiecych Czechosłowacja wygrała z Bułgarią 32:27, a Jugosłowianki, podobnie jak męska drużyna, odniosły wysokocyfrowe zwycięstwo nad zawodniczkami albańskimi **w stosunku 80:9.** W ostatnim spotkaniu reprezentacja Ru- [illegible] Triest 32:13.

Drobny i Cernik zaproszeni do Szwecji

SZTOKHOLM (SAP). Doskonali czechosłowaccy tenisiści Drobny i Cernik zostali zaproszeni przez Szwedzki Związek Tenisowy na międzynarodowe mistrzostwa Szwecji, które się odbędą w dniach 18—25 lipca. Poza tym Verba, Matous i Miskova zostali zaproszeni na międzynarodowe turnieje we Francji, Szwajcarii i Holandii.

Akademickie Mistrzostwa Polski w lekkoatletyce

POZNAŃ (Obsł. wł.) W ramach rozgrywanych w Poznaniu Akademickich Mistrzostw Polski w lekkoatletyce, uzyskano szereg dobrych wyników. Przede wszystkim **Stawczyk (AZS Poznań) uzyskał najlepszy czas w tym roku na 200 m — 22,2 sek.**, a **Rutkowski** drugi z kolei 22,3 sek. Wynik ten uzyskano w sobotę, tak, że czas Lipskiego 22,3 uzyskany w Krakowie w niedzielę — jest dopiero trzeci z kolei w tabeli najlepszych wyników tegorocznych.

W innych konkurencjach Stawczyk na 100 m uzyskał czas 10,9 sek, a Hoffman w trójskoku 13,56 m.

W ogólnej klasyfikacji pierwsze miejsce zdobył AZS Poznań przed AZS-em Wrocław.

Piłkarze węgierscy nie jadą na Olimpiadę

BUDAPESZT. Węgierski związek piłki nożnej postanowił nie wysyłać swej reprezentacji na zbliżający się olimpijski turniej piłkarski. Związek węgierski uważa, że jego reprezentacja amatorska nie jest odpowiednim przeciwnikiem dla krajów, w których amatorstwo istnieje tylko nominalnie.

Jak wiadomo, Węgry uczestniczyły w losowaniu turnieju olimpijskiego i miały grać 2 sierpnia w pierwszej rundzie rozgrywek z reprezentacją Włoch w Londynie.

Bukareszt — Sopot 2:2

SOPOT. W drugim dniu międzynarodowego meczu tenisowego Bukareszt—Sopot spotkały się na kortach sopockiego klubu tenisowego w grze pojedynczej pań Rumunka **Stancescu z Jędrzejowską. Spotkanie wygrała Jędrzejowska w stosunku 4:6, 6:1, 6:2.**

W grze podwójnej panów para rumuńska **Schmidt—Viziru pokonała parę polską Skonecki—Bełdowski 6:1, 6:6, 6:0, 7:5.**

Po drugim dniu gier **stan meczu brzmi 2:2.**

Następcy Joe Louisa

NOWY JORK. Amerykańskie koła bokserskie w dniu dzisiejszym ogłosiły w dziennikach, że do pozostawionej przez Louisa korony bokserskiej kandydują następujący bokserzy: Joe Walcott, mistrz świata wagi półciężkiej — Gus Lesnevich, Ezzard Charles i Jocy Maxim.

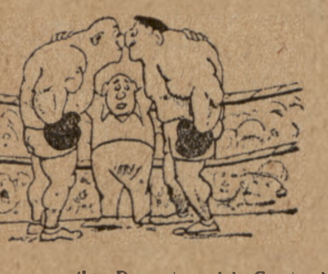
Poza nimi w rachubę wchodzą Lee Savold, Lee Oma, Joe Baksi, Tony Gomez i Elmer Ray.

Amerykanie nie wspominają o Europejczykach Joe Weidinie i Bruce Woodcocku.

Menażerzy nowojorscy mają zamiar urządzić turniej eliminacyjny pomiędzy wyżej wymienionymi bokserami amerykańskimi, analogiczny do tego, jaki się odbył w r. 1923 z walką mistrza świata Gene Tunneya z Tomem Heeneyem, gdy tron bokserski pozostał bez właściciela.

A to Pan zna?

HUMOR ZAGRANICZNY



(La Domenica del Corriere)

— No, może zaczniecie wreszcie walczyć ze sobą?...

*

WYSPORTOWANA BONA

— Jacuś nie chce spać, proszę pani... Czy można go uśpić nokautem?...

*

SPORT W EPOCE KAMIENNEJ



— Co robisz, mój drogi?...
— Piłkę na dzisiejszy mecz ligowy.

Felietonik sportowy

Redaktor sportowy — to cierń w oku reszty kolegów redakcyjnych. Walczy o każdy centimetr, ba — o każdy milimetr w rubryce sportowej, gdyż koledzy redakcyjni są święcie przekonani, że czytelnicy czytają wyłącznie artykuły napisane przez nich.

Pisanie sprawozdań sportowych, reportaży, recenzji — to przecież każdy z nich napisałby jedną ręką. Nawet gdyby to było dla nich terenem nieznanym.

Dobra! Powiedzieliśmy sobie. Wybraliśmy jedno ze sprawozdań napisane przez nich, a gdybyście czasem Kochani Czytelnicy nie poznali o co chodzi — zdradzamy, że chodzi o sprawozdanie z ostatnio rozegranego meczu Cracovia — Wisła. Podajemy bez skrótów, wiernie tak, jak to nasi koledzy napisali. A wyglądało to tak:

Red. polityczny:

Sportowe stadiony są jedynym miejscem na świecie, gdzie schodzą się ludzie wszelkich przekonań politycznych. Ba — są nawet wypadki, że dwóch ludzi o identycznych przekonaniach politycznych jest sobie na meczu wrogami, jeśli jeden z nich jest członkiem Cracovii, a drugi Wisły. I przeciwnie — dwaj ludzie o przeciwnie skrajnych przekonaniach dopingują jeden klub. Albo Cracovię albo Wisłę.

Red. gospodarczy:

Z okazji meczu Cracovia — Wisła zadaliśmy kilka aktualnych pytań skarbnikowi Wisły p. Eklińskiemu:

— Ilu widzów wejdzie na stadion Wisły?

— 30.000! — Jaka jest przeciętna cena biletu?

— Około 40 zł! — Ile zatem wynosi wpływ brutto?

— 1,200.000 zł! — Ile to jest na jednego widza?

— ...? 40 zł!

— A zatem na stadion Wisły wchodzi 30.000 widzów!

Red. kol. miejskiej:

Tłumy na stadionie Wisły i innych nadal nie stosują się do rozporządzenia pana Prezydenta Miasta z dnia 17. IV. 1947 § 9 pkt b. o zachowaniu czystości w miejscach publicznych. Ogryzki, pestki, odpadki papierosów, podarte torebki z podwieczorków — zaśmiecają nadal nasze stadiony. I co jest ważniejsze? Wynik 2:0 czy czystość w sporcie! I jak tu można mówić o zajęciu 1 miejsca na Olimpiadzie.

Sądownik:

Audytorium wypełnione było po brzegi. Obrońcy świetnie odpierali zarzuty stawiane przez Wisłę, a w pomoc szli im napastnicy Cracovii, którzy obrzucili Jurowicza gradem piłek.

Zarzut strony powodowej, iż gole padły ze spalonych odparto — a Wysoki Sędzia rozstrzygnął rozprawę, skazując obwinionego Jurowicza na 2... gole.

Kronikarz:

„Idąc ulicami Krakowa" — zauważyć można było w tym dniu ogromne tłumy przed boiskiem Wisły, gdzie rozgrywano mecz w kopanie piłki między białoczerwoną Wisłą a czerwoną Cracovią (?? — przyp. red.).

Cieszy nas to, że Dni Krakowa cieszą się taką popularnością w okolicy, lecz z drugiej strony martwi nas to, że tak piękny trawnik, jak na boisku Wisły, niszczony jest przez uganiających tam kopaczy. Po plantach, pójdą trawniki!! Po trawnikach ogródki!! Tych 30.000 na boisku krzyczeć powinno: nie deptać trawy — a nie „sędzia kalosz"! Od deptania są bieżnie, specjalnie na to przygotowane.

Dział sensacji:

...krwawe ślady krwi wiodące od ul. Piłsudskiego zaprowadziły mnie aż na boisko Wisły. Byłem pewny, że zbrodnia, jaka prawdopodobnie rozegrała się gdzieś w śródmieściu, zostanie przeze mnie wykryta. Niestety, poza tym, że grano tam tylko w piłkę nożną, nic sensacyjnego się nie działo.

Dział kobiecy:

Jak można wykorzystać mecz Cracovia — Wisła. Przede wszystkim idąc na mecz, ominie nas obowiązek umycia naczynia po obiedzie. W wypadku deszczu w czasie meczu nasza cera odświeży się, a oczy nabiorą jaśniejszych barw, gdy bramkę strzelą nasi. Krew żywiej będzie krążyć, co doskonale robi na samopoczucie. Oddychamy głęboko przez ostatnie minuty gry — bo tamci nie wyrównali. Do domu wracamy przyjemnie zmęczone, w domu zaś wycieramy twarz włochatym ręcznikiem i wmasowujemy nieco tłustego kremu.

Ubiór na mecz: w razie słońca bardzo przejrzysta sukienka. W razie deszczu — krótka sukienka sportowa i obowiązkowo nylony. Kapelusik mały bez woalki, aby przy okrzykach nie wplątała się w ząbki.

Poeta:

„piłka — i ciągle nic...
tylko krzyk setek gardzieli,
gol — i znowu nic...
tak to jest każdej niedzieli.
Faul — i znowu krzyk,
karny, — hej, sędzia! — spalony!
bramka — dwa zero i... koniec!
pocóż tam szedłem? — szalony!

Zastępca naczelnego:

W ubiegłą niedzielę...

Chociaż, ten właściwie napisał najlepiej, gdyż jest prawdziwym przyjacielem działu sportowego, zna się na sporcie i jego wartości dla gazety. **Chr.**

Czy wiecie, że...

Śmiertelny wypadek nastąpił na czwartym etapie wyścigu „Dookoła Szwajcarii". Belg Depoorter najechał w całym pędzie wyjeżdżając z tunelu Wassen na betonową ścianę i zabił się na miejscu.

dlaczego?

W ostatnim „Przeglądzie Sportowym" z dnia 24 czerwca Nr 51, ukazał się artykuł pod tytułem: „Oczywiście... obrona Gracza", w którym autor tegoż artykułu pisanego — jak sam zaznacza — w pociągu pospiesznym, w pośpiechu popełnił dwa grube błędy nie do wybaczenia.

Napisał on mianowicie:

„Bo u nas właśnie najczęściej robi się to, co nie powinno. Stąd później b. niemiłe „historie", jak sprawa kpt. sport. KOZPN-u mgr Zastawniaka, który na meczu o mistrz. klasy „A" Prokocim—Wieczysta zachowywał się w sposób, mogący doprowadzić do wystąpień przeciw prowadzącemu te zawody, sędziemu. Jakoż zawody te zostały istotnie przerwane, gdyż zawodnicy, wykluczeni przez sędziego, nie chcieli opuścić boiska — a sprawa ta, jeśli dodać zażalenie, wniesione przez przedstawicieli kolegium sędziów na kpt. związkowego, przysporzy wiele kłopotu Wydziałowi Gier i Dyscypliny.

I dalej...

„dostało się przy tym „prasie krakowskiej". Że to ona pisze za surowo o Graczu i kpt. związkowy, czytając to, powiada: skoro tak, to Gracz nie będzie grał"...

Musimy zaznaczyć, że fotel, względnie teka kapitana sportowego KOZPN, atakowana jest nie od dzisiaj przez samego autora i — aczkolwiek nie dziwimy się dalszym jego atakom, to sądziliśmy, że ataki te znajdą inną, sportową płaszczyznę, a nie... pomówienia o wywoływanie awantur i wystąpień przeciwko sędziemu piłkarskiemu.

Kapitan sportowy mgr Zastawniak jest starym internacjonałem piłkarskim, jest poważnym człowiekiem, zajmującym tak w sporcie, jak i życiu społecznym, poważne i odpowiedzialne stanowisko. Jest adwokatem i jako taki na pewno wie, jak zachowywać się w życiu i na boiskach sportowych.

Zarzut postawiony przez autora wspomnianego artykułu jest bardzo poważny i z pewnością pociągnie za sobą konsekwencje, tym bardziej — że postawiony przez osobę piastującą w samym KOZPN pewne czynności w jego oficjalnym organie prasowym.

Następnym zarzutem autora, jest pomówienie prasy krakowskiej, nawiasem mówiąc prasy oznaczonej cudzysłowem, — że to ona pisze za surowo o Graczu i że kpt. związkowy rozmyślnie nie wstawia go do składu!

Jakaż to „prasa" chcielibyśmy wiedzieć, pisała zbyt surowo o Graczu i dlaczego do tej samej „prasy" nie zaliczono krakowskiego organu oficjalnego K. O. Z. P. N. Chyba, że tenże „organ" nie pochodzi z Krakowa względnie, ma się za coś lepszego od reszty „prasy krakowskiej".

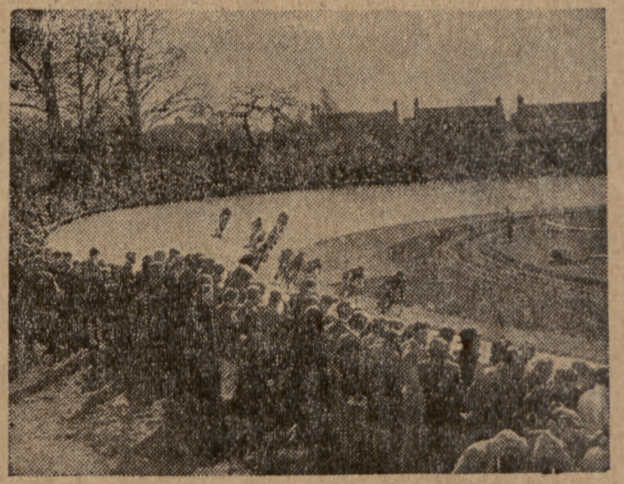
Różne są środki zdobywania mandatów sportowych. A skoro zawiódł najprostszy, — sportowy, przy wyborach, kiedy kapitanem związkowym wybrany został kto inny, można użyć odmiennych sposobów napaści, gdyż inaczej nie można nazwać artykułu, jaki ukazał się w „Przeglądzie Sportowym".

Szkoda tylko, że autor zapomniał, iż środki te już go raz zawiodły i doprowadziły do... Canossy.

Najlepiej było by dla autora, gdyby artykuł ten ukazał się tam gdzie właściwie powinien: w oficjalnym organie KOZPN, a nie w poza krakowskim tygodniku sportowym.

Ale — przecież bezpieczniej jest atakować z daleka... **(Z-ski)**

Proszę nas zdjąć



Zamieszczone zdjęcie przedstawia olimpijski tor kolarski w Herne Hill. Jak widzimy, wiraże na torze Herne Hill nie są tak strome, jak na torach polskich.



Pierwsza rakieta Pd. Afryki, Eric Sturgess, mistrz Pd. Afryki i Anglii na kortach ziemnych, został rozstawiony w turnieju wimbledońskim.



Emil Zatopek, najlepszy w chwili obecnej długodystansowiec świata przebiegł ostatnio dystans 5 km w czasie 14:10 min.





Gra w piłkę rowerową wymaga od zawodników zręczności wprost akrobatycznej. Przed wojną rozgrywano u nas zawody w piłce rowerowej w Siemianowicach (siedzibie mistrza Polski w piłce rowerowej — K. C. Siemianowice) oraz na Pomorzu.

Zielona trybuna

Pewien urzędowy organ sportowy ukazujący się w Krakowie, zamieszcza na swej tytułowej stronie niezwykle ciekawe „fragmenty z zawodów piłkarskich. Zdjęcia te są o tyle ciekawe, iż od czytelnika wymagają dużego wysiłku umysłowego i bujnej wyobraźni. Oto np. recenzja z meczu ligowego Cracovia—ŁKS, jaką zamieścił ów organ w 5-tym numerze z dnia 23 czerwca urozmaicona jest dwoma „fragmentami" z wyżej wymienionych zawodów, przy czym na jednym zdjęciu widzimy (?...) bramkarza ŁKS-u Szczurzyńskiego w efektownym podskoku do piłki, a na drugim...

Na drugim nie widzimy nic!

To znaczy powinniśmy widzieć bramkę strzeloną przez Cracovię, gdyż tak nam chce wmówić recenzent z owych zawodów, zamieszczający również podpis pod tym „tajemniczym" zdjęciem.

Owszem bramkę widzimy... Stoi jak stała i wcale nie ma zamiaru paść, natomiast nie widzimy na ilustracji nic więcej. Ani piłki, ani bramkarza, ani zawodników. Jedynym „urozmaiceniem" jest grupa kibiców, stanowiąca tło owego „niezwykle emocjonującego momentu zdobycia bramki".

Nie zdziwilibyśmy się, gdyby wyżej wspomniany organ w jednym z najbliższych numerów zamiast zdjęć dał kilka „białych plam", zaopatrzonych w „wyjaśniające" podpisy.

A resztę niech sobie obdarzeni bujną wyobraźnią czytelnicy sami wyobrażą. Bo jakże to?... Płacić tylko 15 zł. za numer i mieć jeszcze jakieś zastrzeżenia?...

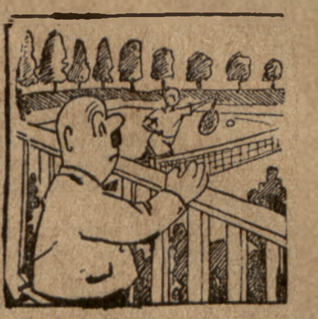
(tiś)

PRZYGODY PANA SZYDEŁKI

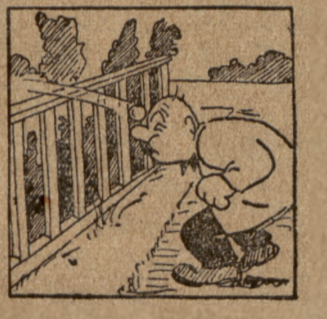
Rysunki i tekst Jan Ślizowski

*

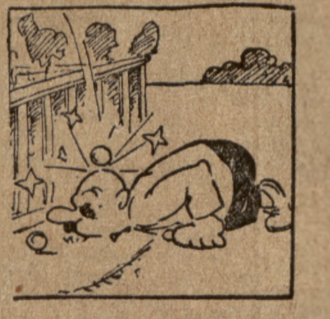
HISTORYJKA OBRAZKOWA



Sport, to pasja nader miła,
Magnetyczna w niej jest siła.
Więc Szydełko, starszy pan,
Też sportowcem chce być zwan...



— Jaką wybrać gałąź sportu?
Myślał, krążąc wokół kortu:
— Tenis! — oto jest sport królów...
Wtem!... — Szydełko wrzasnął z bólu!



Piłka trafiła go w oko,
Druga, odbita wysoko,
Spadając, walnęła w ciemię,
Westchnął: ooch! Upadł na ziemię.



Lecz... — Złodzieju oddaj piłkę!!
Ktoś zza kortu biegnie chyłkiem...
Młodzieniec, sportowiec tęgi
Sprawił mu dotkliwe cięgi.



Do domu wraca pomału,
Sąsiad pyta: — co się stało?
A Szydełko z miną lisa
Mówi: — Grałem w pucharze Davisa!